



REGULAMIN GMINNEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO „KOCHAM WIEŚ”

**Patronat honorowy:
Wójt Gminy Belchatów**



Temat i cel konkursu:

1. Konkurs ogłoszony jest pod hasłem: „ Kocham wieś”.
2. Cele konkursu:
 - popularyzacja twórczości plastycznej dzieci i młodzieży;
 - promowanie walorów naturalnych, dziedzictwa kulturowego, ludowego oraz różnorodności przyrodniczej obszarów wiejskich;
 - uwrażliwienie młodego pokolenia na piękno ojczystego krajobrazu;
 - zachęcanie do aktywności poprzez działania twórcze.
3. Temat obecnej edycji konkursu : „**Ilustracja do bajki ludowej**”

W obecnej edycji konkursu pragniemy przypomnieć dawne bajki ludowe. To one bowiem oprócz podań, pieśni i przysłów, stanowią kolebkę literacką twórczości ludowej, oparte są na dociekaniu przyczyn zjawisk natury i przedstawianiu ich w sposób symboliczny, żartobliwy i osobliwy, co niewątpliwie wynika z ukochania przyrody, która jest nieodłącznym elementem wiejskiego życia.

Organizatorzy konkursu:

1. Organizatorem konkursu jest Zespół Szkolno – Przedszkolny w Janowie (Gmina Bełchatów).
2. Koordynatorzy: mgr sztuki Małgorzata Ławska, mgr Małgorzata Rogala

Uczestnicy konkursu:

Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych oraz przedszkoli z terenu gminy Bełchatów.

1. I kategoria – przedszkola;
2. II kategoria – klasy 0 – III szkoły podstawowej;
3. III kategoria – klasy IV – VIII szkoły podstawowej.

Warunki konkursu:

1. Zadaniem konkursowym jest wykonanie indywidualnej pracy plastycznej **w formacie A3, w dowolnej technice płaskiej** (np. rysunek, malarstwo, grafika) **na temat „Ilustracja do bajki ludowej” do wybranej bajki z załącznika nr 1.**
2. Nie będą uwzględniane: prace na szkle, kompozycje przestrzenne oraz inne tego typu.
3. Praca plastyczna powinna być trwale opisana na odwrocie imieniem i nazwiskiem, klasą, uczestnika konkursu oraz mieć dołączoną kartę zgłoszenia i zgody opiekunów prawnych , stanowiących załączniki do regulaminu (załącznik nr 2 i nr 3).
4. Do konkursu uczestnik może zgłosić jedną pracę plastyczną.
5. Prace nie powinny być nigdzie dotąd nagradzane i publikowane.

Kryteria oceny

Przy ocenie prac konkursowych pod uwagę brane będą:

1. zgodność z tematyką konkursu i jej trafne przedstawienie,
2. walory artystyczne pracy i użycie środków wyrazu artystycznego,

3. oryginalność i pomysłowość w zobrazowaniu przesłania konkursu.

Organizacja i termin konkursu:

1. Za organizację i przebieg konkursu odpowiada organizator, który powołuje komisję konkursową oraz sporządza protokół z prac komisji.
2. Prace należy dostarczyć do Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Janowie, do **30 kwietnia 2026 r.**
3. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w maju 2026 r.
4. Wszelkich informacji udzielają koordynatorzy konkursu: Małgorzata Ławska ,
Małgorzata Rogala
5. Telefon kontaktowy: 44 633 35 46 , e-mail : spjanow@gmail.com

Nagrody:

1. Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe oraz dyplomy.
2. Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej szkoły.
3. Laureaci zostaną zaproszeni na uroczyste wręczenie nagród (w terminie wskazanym przez organizatora).

Prawa autorskie i inne uwagi:

1. Autor prac zachowuje niemajątkowe prawa autorskie. Inne prawa autorskie do prac oraz nagrodzone prace konkursowe przechodzą na własność organizatora bezpłatnie, pozostałe prace konkursowe można odebrać w terminie do końca bieżącego roku szkolnego. Po tym terminie przechodzą one również na własność organizatora.
2. Wykorzystanie przez organizatora konkursu pracy uczestnika konkursu oraz jej kopii cyfrowej (z podaniem imienia i nazwiska autora pracy) , w celach informacyjnych, promocyjnych lub jako ilustracji do tekstów zarówno w formie tradycyjnej jak i cyfrowej w mediach społecznościowych, na stronach internetowych związanych z działaniami i projektami organizatora jest nieodpłatne oraz nieograniczone czasowo i terytorialnie.

3. W sprawach spornych wynikających z regulaminu ostateczną decyzję podejmuje organizator.
4. Organizator zastrzega sobie prawo do przerwania lub odwołania konkursu oraz wykluczenia z niego prac sprzecznych z przepisami prawa, dobrymi obyczajami lub z innych względów powodujących, że nie nadają się one do publicznej prezentacji. Decyzja organizatora jest ostateczna i nie podlega odwołaniu.
5. Dodatkowe informacje o konkursie można uzyskać w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Janowie.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych i wizerunku:

1. Administratorem danych osobowych, w tym wizerunku jest Zespół Szkolno-Przedszkolny w Janowie, z siedzibą Janów 1, 97-400 Bełchatów.
2. Dane osobowe i wizerunek przetwarzane będą w celu organizacji i przeprowadzenia konkursu, rozpowszechniane i publikowane będą w mediach tradycyjnych i cyfrowych, w tym na stronach www, w serwisach społecznościowych, w publikacjach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, Gminy Bełchatów, w celu informacyjno-promocyjnym związanym z działalnością kulturalno-oświatową na podstawie art.6 ust1 lit. a) ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (osoba, której dane dotyczą wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów)
3. Zgoda na przetwarzanie danych osobowych jest dobrowolna, ale konieczna do wzięcia udziału w konkursie.
Zgoda na przetwarzanie wizerunku jest dobrowolna.
4. Odbiorcami danych mogą być podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa.
5. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Janowie nie przekazuje danych poza teren Polski z zastrzeżeniem ponadnarodowego charakteru przepływu danych w ramach serwisu Facebook.
6. Podane dane osobowe przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu, po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy prawa, wizerunek do momentu cofnięcia zgody.

7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje prawo dostępu do danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
8. Można wycofać zgodę w dowolnym momencie, bez wpływu na przetwarzanie, które miało miejsce do momentu wycofania zgody.

ZAŁĄCZNIK 1

Źródło:

„Bajki. Baśnie i legendy ludowe na tle przyrodniczym”, opracował M. Rościszewski, 1922r.

(pisownia nieco uwspółcześniona)

Śnieg i pierwiosnki.

Gdy Pan Bóg; już wszystko stworzył, gdy krzewom, roślinom i kwiatom nadał najpiękniejsze barwy i świetność, przyszła kolej na śnieg, do którego Bóg rzecze.

— Barwę sam sobie wyszukaj, bo co po drodze dla ciebie, to nieprzyjaciel.

Śnieg poszedł do trawy i mówi:

— Daj mi swój kolor zielony! Poszedł do róży i prosił ją o płaszcz różowy, potem do fiołka i w końcu do słoneczka. Był bowiem próżny i chciał mieć strój wytworny. Trawa i kwiaty wyśmiały go i kazały mu iść swoją drogą.

Wtedy zwrócił się do pierwiosnków i rzecze zmartwiony:

— Skoro mi nikt nie chce dać barwy, to stanie się ze mną, jak z wiatrem , który dlatego jest zły, że go nikt nie widzi.

Na to zlitowały się kwiatuszki śnieżne i rzekły skromnie :

- Jeżeli ci się podoba nasz skromny płaszczyk, to weź go sobie.

Śnieg wziął go z ochotą i stał się odtąd biały; ale dla wszystkich kwiatów pozostał wrogiem, tylko nie dla pierwiosnków.

Krupy (Skąd się grad bierze?)

(*krupy – kasza*)

Była raz biedna kobieta, mająca miłą córeczką i nic więcej. Mieszkały razem na wysokiej górze. Pewnego razu matka zachorowała i dziewczynka musiała sama chodzić po drzewo i

jagody. Ale raz nie mogąc nic zdobyć, siadła pod krzakiem i zaczęła płakać. Na to wychodzi z krzaka jakaś kobieta z długim nosem i pyta :

- Co ci jest?

Mała opowiedziała jej swą troskę, a stara kobieta wyniosła z krzaka młynek i rzecze:

- Zakręcisz korbą na lewo, to umiesz piękną mąkę , zakręcisz na prawo, to z młynka posypią się drobne krupy, gdy naciśniesz guzik małym palcem z góry to mielenie ustanie; a jeżeli powiesz o tym komukolwiek, to młynek nigdy ci nic nie da.

Co rzekłszy, stara znikła. Mała pobiegła z młynkiem do domu i odtąd miały jadła do woli. W kilka lat potem , dziewczę zachorowało. Pomimo gorących modłów matki, biedaczka umarła i poszła do Bozi. Matka ubrała ją w najładniejszą sukienkę, pochowała i jęła płakać i płakać.

Gdy się jeść zachciało, wzięła młynek do ręki, zakręciła na prawo i sypnęły się same drobne krupy. Gdy już ich było dosyć, chciała wstrzymać młynek. Ten jednak kręcić się nie przestawał. Kobieta wsadziła patyk pomiędzy skrzydła; patyk pękł, a z młynka wciąż sypały się krupy : już całą izbę wypełniły, już się górą stały. Na to kobieta wybiegła i nikt nie wie, gdzie się podziała.

Młynek miele dotąd, a gdy nasypie wielką górę, przychodzi wiatr i rozsypuje kaszę po ziemi, a wtedy ludzie mówią, że krupy lecą czyli że grad pada.

O chłopie i o lisie.

Poszedł chłop do lasu. Patrzy, leży słoń ogromny i nie może wstać, ale powiada do chłopca:

— Może byś mnie podniósł?

— Czy ja cię zdalny podnieść? Takiś duży.

- Podniesiesz, weź jeno drąga, to dasz radę.

Wziął chłop drąga i podniósł słońca. Jak go podniósł, tak ten słoń powiada:

— Ale teraz to ja cie zjem, bom bez trzy dni nic nie jadł.

Chłop prosi go :

— Dobrze ci zrobiłem, a ty mnie teraz chcesz pożreć; ulituj się nade mną.

— No dobrze, ale pójdziemy do wilka, to on nas rozsądzi.

Przyszli do wilka, opowiedzieli mu wszystko, a wilk powiada:

— My go zjemy, bom głodni.

Ale chłop mówi:

— Moi kochani, ja na to nie przystaję; pozwólcie mi jeszcze, by nas ktoś rozsądził.

Pójdziemy , słoniu, do Lisieskiego (lisa), to on nas osądzi.

Przychodzą do lisa i opowiadają mu o wszystkim, ale lis mówi :

— Ja nie widziałem, mój słoniu, jak ty leżałeś, to nie mogę cie osądzić; połóż no się jeszcze raz.

Stoń go usłuchał i położył się na ziemię. Ale jak się położył ,powiada lis do chłopu :

— Dlatego, że cie chciał zjeść, to ty go już nie podnoś drugi raz, a idź sobie do domu.

Uradował się chłop i powiada do lisa:

— Czekaj, Lisieski, ja ci to wynagrodzę: przyjdź do mnie na wieś, na stawie we wsi będą pływały kaczki, to sobie złapiesz z parę na obiad.

I rozeszli się obaj . Na drugi dzień w południe patrzy chłop, a od lasu idzie lis. W ziął trzy psy i żelazny drąg , schował się i czeka na Lisieskiego. Podchodzi Lisieski do stawu, a tu chłop jak nie wyskoczy zza krza, jak nie poszczuje Lisieskiego psami. Lisieski z ledwością uciekł do lasu i wpadł do jamy. Jak go pierwszy strach minął, myśli sobie.

— Dopiero co jam tego chłopu od śmierci obronił, a on mnie chciał zabić ; jacy ci ludzie źli; już im nigdy nie trzeba dobrze robić. Od tego czasu Lisieski w cięż boi się ludzi, nic im dobrego nie robi, a jak może , to i kaczki, kury i gęsi im porywa.

Olbrzymy sprzed wieków

W czasach, gdy ziemia została tylko co stworzoną i była jeszcze miękką , przechadzały się po niej olbrzymy . Oni to znaczyli ślady swoje w postaci gór i dolin ziemi. Tak byli wielcy i ciężcy. Sklepienie niebios było na początku bez gwiazd ; świeciło tylko słońce i księżyc. Olbrzymy rzucały w tarczę słoneczną kulami i dziurawiły niebo . Przez te dziury, w postaci gwiazd widać wewnętrzne światło nieba. Pewien olbrzym stał się z wiekiem leniwy i nie mógł chodzić pieszo. Wdrapał się tedy na szczyt jednej góry w chwili, gdy mijał ją księżyc, wsiadł nań jak na konia i pojechał z nim tam , gdzie słońce zachodzi. Ale olbrzym był tak ciężki, że tarcza księżycy po każdej przejażdżce była tak wytłoczona jak siodło i dużo upływało czasu , zanim się znowu zdołała wypełnić i zaokrąglić .

Księżyc okrutnie bał się olbrzyma i często nie pokazywał się wcale przez dłuższy czas. Stąd to powstały tak zwane kwadry księżycy, jego nów i pełnia. Dotąd jeszcze widać garby i zagłębienia, które olbrzym wytłoczył, jeżdżąc na księżycu.

Płanetnicy. (deszcz i grzmoty)

Na planetach (chmurach) mieszkać mają planetnicy.

Są to ludzie olbrzymi, nago chodzą, ciała ich od stóp do głów obrośnięte długim włosiem, a siła każdego jest tak wielka, że poradzi on skałę zwalić, stuletni dąb jak chwast wyrwać z korzeniem , a byle jaką górę unieść na swych szerokich barkach, jak zwyczajny korczyk owsa.

Przez długi czas ludzie nic o tych olbrzymach nie wiedzieli; dopiero szczególnym trafem dowiedziano się na ziemi, o wszystkim, co tylko wiedzieć można ; a było to tak :

Pewnego razu jeden z tych planetników potoczywszy się, spadł na ziemię i o skałę sromotnie się potłukł.

W pobliżu tego miejsca stał w polu owczarz, podbiegł więc ku niemu, kości potłuczone zamówił i podkadził takim zieleń, że mu się odrazu dobrze zrobiło.

Skoro tylko olbrzym do przytomności powrócił, owczarz go się pyta, co on zasz, a ten na to, że planetnik z kopiałej planety.

— A dużo was takich?

— Jak piasku na ziemi.

— A co to robicie, że macie odpsute barki i ramiona?

— Żelaznymi drągami i przepychamy z jednego miejsca na drugie planety, boby was woda na nic zalała; a gdzie odpoczywamy, tam na ziemię deszcz pada. — tak dalej prawil olbrzym, — a nieraz całe tygodnie śpimy, a tym czasem chmura sobie stoi, deszcz na ziemię wciąż w jedno miejsce wali, aż póki się nie ockniemy.

- A dlaczego grzmi, kiedy deszcz pada?

— O to bo widzicie, my na planetach mamy pełne zastronia wody, zastronia są takie, jak u was po stodołach, jeno tysiąc razy większe, a jest ich na każdej planecie po dziesięć, dlatego, żeby było pod dostatkiem wody. Skoro tylko z jednego zastronia woda deszczem wypada, to zaraz przelewamy do niego wodę z wyższego przedziału, a wtedy to następuje straszny huk, czyli grzmoty.

Wtem przerwała się ciekawa rozprawa, bo planeta, która się nieznacznie opuściła na ziemię, pochwyliła olbrzymia i szybko uniosła go w górę.

Dlaczego świnie mają ogon w pierścionek

Przyszedł raz diabeł do chłopa i rzecze :

Gospodarzu, jeżeli zechcę, to wszystkie wasze świnie poprzrzucam przez dach chlewa.

— Wielka mi sztuka — chłop odparł — i ja to potrafię.

— Spróbujcie.

Chłop bez długich ceregieli przystąpił do rzeczy, ale jedną tylko świnie udało mu się przez dach przrzucić.

— A co, chwalipięta z was i tyle! — rzecze m u diabeł. — A teraz patrzcie!

Bierze diabeł świnie jedną po drugiej, każdej skręca ogon w pierścionek, ażeby go można było wygodniej trzymać i tym sposobem wyżej podrzucić — i bez trudu spełnia to, co zapowiedział.

Odtąd świnie mają ogony skręcone w kółko.

Owczarskie chmurki

Gdy chmury wyleją wszystek deszcz z siebie, wtedy rodzi się na niebie tęcza. Końce jej kąpią się zawsze w jakiejś rzece, morzu lub jeziorze, co jednak nie zawsze daje się widzieć, ale z daleka widać wyraźnie, jak po łuku tęczy woda wstępuje do nieba. Pan Bóg tak już cudownie urządził, iż chmury nigdy nie bywają opróżniane doszczętnie, lecz zawsze napełniają się na nowo.

Otóż jak tęcza wciąga w siebie wodę, chciał się o tern z pustej ciekawości przekonać pewien pastuszek z bliska. Zgromadził liczne stado owiec na wzgórzu i pognął je hen, na dół, aż do rzeki. I nagle tęcza go wessała i odtąd wiecznie pasie swoje owce na niebie. W jasne dni letnie lub wiosenne widać go nieraz wyraźnie w postaci białych obłoków.

Dlaczego osioł jest leniwy?

Gdy człowiek spostrzegł osła, od razu poznał się na jego sile i użył go do dźwigania ciężarów. Osioł był posłuszny rozkazom pana i dźwigał ciężary szybkim krokiem. Ale gdy po wielu latach pracy nie mógł się doczekać zasłużonego spoczynku, pyta swojego pana, kiedy nareszcie zwolni go od pracy.

— Nigdy, — odpowie człowiek, — musisz pracować aż do końca dni twoich.

— A, jeżeli tak, — rzekł osioł, — to na przyszłość nie mam potrzeby się spieszyć.

I odtąd chodzi bardzo powoli.

Odkąd pies źle żyje z kotem?

Zwierzęta miały raz do obgadania arcyważne sprawy. Ogłoszono wiec, na który każdy rodzaj zwierząt miał przysłać swego delegata. Zbiegły się wtedy ptaki i ryby i czworonogie, brakło tylko wielbłąda. Gdy go się nie można było doczekać, zwierzęta uchwaliły wydelegować gońca. Ten ostatni został wybrany drogą losowania.

Los padł na psa, który jednak rzecze:

- Jakże będę mógł znaleźć wielbłąda, skoro nigdy go jeszcze w życiu nie widziałem?

- Łatwo go możesz odnaleźć i poznać, — odparły zwierzęta, — bo wielbłąd ma garb na plecach.

- Jeżeli tak, to go sprowadzę tutaj, — rzecze Pies- puszczając się w drogę.

W drodze spotyka kota, który na jego widok, najeżył się i zgarbił. Pies uprzejmie poprosił go ażeby się udał za nim a kot spełnił jego prośbę i szedł ciągle zgarbiony.

Gdy przybyli na wiec, pies zawołał:

- O to jest wielbłąd! — i przedstawił zgarbionego kota.

Na to wszystkie zwierzęta w śmiech i odtąd piesi kot zostali śmiertelnymi wrogami.

Kukułka.

Kukułka była od wieków wielkim czupiradłem , istna groszowa przekupka, a handlowała gomótkami (*serkiem*)

Pewnego razu przyszło do niej małe chłopię i chciało kupić gomótkę.

— Po ile gomótki ? — spytało.

— Po tyle, — odparła, — ile groszy ci zmieszczą na gołej dłoni.

— Miech będzie, — rzekł malec i podał jej rękę.

Ale kobieta nie mogła jakoś znaleźć końca z kładzeniem groszy. Gdzie tylko było wolne miejsce na dłoni malca, wszędzie dokładała po groszu, drażniąc się za każ dym razem żarcikiem :

- A ku k u.

Głodny dzieciak zniecierpliwił się nareszcie i zawołał:

— Leć że sobie, babo i wołaj „a k u k u ! “

A że był wtedy wiatr, to porwał przekupkę, która odtąd zamieniła się w kukułkę i jest nią po dziś dzień.

Sroka i wrona

Sroka zaprosiła raz wronę na ucztę do lasu, ażeby tam w ciemnym gąszczu najeść się świerkowej kory. Ale wronie ucztę nie przypadła do gustu, rzecze.więc:

— Żle się spiszałaś, kochana sroko, twoje przyjęcie jest nic a nic nie warte. Moje jest o wiele lepsze, a mam je przed stodołami bogatego wieśniaka; — tylko prawda, że tam trzeba się wystrzegać pukaniny.

Sroka oświadczyła gotowość odwiedzenia stodoł wieśniaka.

Zaledwie jednak przyfrunęły na miejsce, wronę trafiono strzałem.' A sroka rozśmiała się i rzecze:

- Mnie oszukałaś a sama padłaś ofiarą!

Na to wrona harknęła w konaniu:

- Ach, ach , ach !

I tak zostało.

Sroka śmieje się: „ha, ha, ha!” — a wrona kracze z wieczną skargą: „ach, ach, ach!”

Piorun

Skąd i w jaki sposób piorun powstaje, lud nasz rozmaicie sobie tłumaczy.

Jedni utrzymują, że jest to ogień z nieba na karę ludziom zsyłany; inni mówią, że powstaje z beczek ognistych, które z hukiem pękają w powietrzu; inni znów tłumaczą sobie, że to są głownie, które wypadają płaneciarzom przy poprawianiu ogniska w piecach nadpowietrznych.

Piorun nie wiedziałby, jak się kierować, gdyby nie gad (według innych ptak), Latawcem zwany, który wyprzedzając, wskazuje zarazem drogę i miejsce, gdzie piorun gwałtownie uderza. A ponieważ Latawiec jest siłą nieczystą, więc często naprowadza pioruny na figury, świątynie, kaplice i inne miejsca poświęcone, z czego się potem wściekle śmieje.

ZAŁĄCZNIK 2

KARTA ZGŁOSZENIA DO GMINNEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO „KOCHAM WIEŚ”

Placówka zgłaszająca:.....

Imię i nazwisko ucznia:... ..

Dane kontaktowe:.....

Klasa:

Nauczyciel/ opiekun :

ZGODA RODZICA/OPIEKUNA PRAWNEGO – przetwarzanie danych osobowych dziecka

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych mojego dziecka:

.....

przez Zespół Szkolno –Przedszkolny w Janowie, w celu realizacji GMINNEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO „ KOCHAM WIEŚ” w zakresie określonym regulaminem konkursu.

.....
(data i podpis rodziców/ prawnych opiekunów dziecka)

ZGODA RODZICA/OPIEKUNA PRAWNEGO – przetwarzanie wizerunku dziecka

Wyrażam zgodę na przetwarzanie wizerunku mojego dziecka

.....przez

Zespół Szkolno –Przedszkolny w Janowie, w celu realizacji GMINNEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO „ KOCHAM WIEŚ”, w zakresie określonym regulaminem konkursu.

.....
(data i podpis rodziców/ prawnych opiekunów dziecka)

ZAŁĄCZNIK 3

W związku z realizacją wymogów §13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”), informujemy o zasadach przetwarzania Pani/Pana danych osobowych oraz o przysługujących Pani/Panu prawach z tym związanych:

1. Administratorem Pani/Pana bądź osoby niepełnoletniej, której jest Pani /Pan prawnym opiekunem danych osobowych jest Zespół Szkolno – Przedszkolny w Janowie, zwany dalej Administratorem; Administrator prowadzi operacje przetwarzania Pani/Pana danych osobowych,
2. Pani/Pana bądź osoby niepełnoletniej, której jest Pani /Pan prawnym opiekunem dane osobowe przetwarzane będą:
 - a) wyłącznie na podstawie wcześniej udzielonej zgody w zakresie i celu określonym w treści zgody.
3. W związku z przetwarzaniem danych w celach o których mowa w pkt. 2 odbiorcami danych osobowych mogą być:
 - a) osoby i podmioty upoważnione przez Administratora do przetwarzania danych w ramach wykonywania swoich obowiązków służbowych
 - b) osoby i podmioty, którym Administrator zleca wykonanie czynności, z którymi wiąże się konieczność przetwarzania danych (podmioty przetwarzające),
4. Dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej,
5. Posiada Pani/Pan prawo do:
 - żądania od Administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - wniesienia sprzeciwu wobec takiego przetwarzania,
 - przenoszenia danych,
 - wniesienia skargi do organu nadzorczego, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
 - cofnięcia zgody na przetwarzanie danych osobowych.
6. Dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.
7. Dane osobowe będą przechowywane przez okres:
 - niezbędny do realizacji wskazanych powyżej celów przetwarzania, w tym również obowiązku archiwizacyjnego wynikającego z przepisów prawa
8. Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne, jeżeli odbywa się na podstawie Pana/Panią zgody lub ma na celu zawarcie umowy. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji określonych czynności.

.....

(data i podpis rodziców/ prawnych opiekunów dziecka